

Upamiętniono Ukraińców ratujących Polaków podczas Rzezi Wołyńskiej

6 września 2020

W toruńskim parku Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba” upamiętniono Ukraińców, którzy podczas Rzezi Wołyńskiej pomagali Polakom.

<https://www.youtube.com/watch?v=-xrVG9RxPi8>

W toruńskim sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II odbyła się wczoraj uroczysta msza święta, w której uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele rządu i samorządów. Po mszy w parku Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba” rozpoczęły się uroczystości upamiętniające obywateli Ukrainy, którzy zostali zamordowani przez banderowców za udzielanie pomocy Polakom podczas Rzezi Wołyńskiej. W toruńskim parku odsłonięto tablice z 300 nazwiskami pomagających Polakom Ukraińców.

Do uczestników uroczystości specjalny list skierował prezydent Andrzej Duda. „Cieszę się, że toruńskie Sanktuarium NMP wzbogaca się o kolejne miejsce przekazujące prawdę o bohaterskich i tragicznych dziejach naszego narodu” – napisał Duda. W swoim liście prezydent podkreślił, że upamiętnieni dziś w Toruniu Ukraińcy „z heroiczną odwagą, opierając się naciskom swoich rodaków nacjonalistów i ryzykując własnym życiem, nieśli ratunek Polakom podczas rzezi wołyńskiej”. „Swoją podstawą zaświadczyli, że chrześcijańska etyka i solidarność międzyludzka są silniejsze niż terror, zbrodnie i ludobójstwo” – napisał Duda. Prezydent zaznaczył też, że bardzo istotne jest pielęgnowanie pamięci o tamtych wydarzeniach i ludzkich postawach. „Niech przykład ludzi, którzy poddani najcięższej próbie dochowali wierności

uniwersalnym wartościom i zasadom, stając w obronie niewinnie prześladowanych, pozostanie na zawsze wzorcem człowieczeństwa, które daje moc ocalenia i przetrwania nawet najtrudniejszych doświadczeń” – napisał Andrzej Duda.

W uroczystościach w Toruniu wziął także udział prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. „Ci, których dzisiaj czcimy, którzy zostali tutaj można powiedzieć na wieczny czas zapisani, to właśnie ci, którzy ten szczyt człowieczeństwa zyskali. Na ogół zwykli, prości ludzie w najtrudniejszej możliwej sytuacji, wśród straszliwej rzezi, niebywałego okrucieństwa, oddali swoje życie, często w sposób bardzo bolesny, by ratować sąsiadów, znajomych, a często także i tych, których nie znali” – mówił Jarosław Kaczyński. „I to jest coś, czego przekazanie, upamiętnienie, czego uwiecznienie jest naszym obowiązkiem jako Polaków, bo ci, którzy byli ratowani to właśnie Polacy, ale jest także naszym obowiązkiem jako ludzi, jako chrześcijan, katolików” – powiedział prezes PiS.

Szef MON podkreślał z kolei, że tak bohaterskie czyny nie byłyby możliwe, gdyby nie europejska cywilizacja, oparta na chrześcijaństwie. „Wszystkie zagrożenia, które nas dzisiaj otaczają, także wymagają od nas takiej postawy, świadomej postawy wynikającej z naszej cywilizacji chrześcijańskiej. Ona, to trzeba powiedzieć wprost, także jest dziś zagrożona” – oświadczył Mariusz Błaszczak.

Rzeź Wołyńska to czystka etniczna na terytorium zachodniej Ukrainy, przeprowadzona w latach 1943-1944. Konfliktowi etnicznemu towarzyszyła masowa eksterminacja polskiej ludności cywilnej. Mordów na Polakach dokonywali żołnierze Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Polscy historycy uważają Rzeź Wołyńską za ludobójstwo i czystkę etniczną i mówią o śmierci, według różnych źródeł, od 100 tysięcy do 130 tysięcy osób. Kwestia interpretowania Rzezi Wołyńskiej, a także stosunek do przywódców ukraińskich nacjonalistów z czasów OUN-UPA (organizacji zakazanych w Rosji), w tym Stepana Bandery, jest

jedną z najtrudniejszych kwestii w stosunkach między Polską a Ukrainą.

Źródło: pl.SputnikNews.com